

*Ks. Janusz STROJNY*

## RZĄDY BOGA NAD ŚWIATEM A TEOLOGIA OPATRZNOŚCI JANA PAWŁA II

Treść: 1. Kryterium wiary; 2. Opatrzność a tajemnica Boga; 3. Opatrzność Boża w tajemnicy Syna; 4. Opatrzność Boża na drogach ludzkich; Zakończenie.

Świat – kosmos w rozumieniu greckim, to rzeczywistość zamknięta, jednakże uporządkowana, rządząca się ustalonymi prawami i cyklicznością pewnych zjawisk. W tej zamkniętej całości ma swoje miejsce człowiek. Jednakże jego los i przyszłość określona jest i jednocześnie wyznaczona granicami kosmosu. Stąd naczelnym zadaniem działalności ludzkiej staje się humanizacja świata i nadanie mu bardziej ludzkiego wymiaru. Dziś, gdy w jakiejś mierze wracamy do koncepcji świata greckiego, nabiera on charakteru wsobnego. Impulsów do życia, rozwoju poszukuje on w sobie samym. Dominantą życia staje się subiektywizm, który niweluje wszelkie autorytety, burzy życie wspólnotowe, atomizuje społeczeństwa. Ludzkiej egzystencji towarzyszy lęk ekonomiczny, polityczny, religijny. Brak pokoju w świecie i człowieku eksploduje agresją, przemocą a zasada walki o wszystko wysuwa się na pierwszy plan. Człowiek bardziej konsumuje swoje istnienie aniżeli je przeżywa w relacji do innych. Konsumując zaś swoje istnienie zamyka je w ciasnych granicach własnego „ja”. W tym zamknięciu pozbawia się racji obiektywnych dostępnych tylko w istnieniu otwartym „na” i „ku”, a wyprowadza je z relacji przedmiotowych, subiektywnych przeżyć i relatywizmu wartości.

Zupełnie inaczej przedstawia świat Biblia. Koncepcje kosmologiczne są drugorzędne w stosunku do myśli religijnej. Świat wyszedł z ręki Boga i przemawia głosem swego Stwórcy, a nie tylko ludzkim. Świat nabiera właściwego znaczenia, gdy zaczyna istnieć zgodnie z przeznaczeniem swego Twórcy i znajduje się na usługach ekonomii zbawczej. Przepaść między światem i ludzkością a Bogiem może być pokonana jedynie inicjatywą i mocą Tego, który założył okrąg ziemi i świata. Bez wątpienia Stwórca jest Panem historii i wszelkiego istnienia i tylko On jednoczy historię z transcendencją. Dlatego też świat i ludzkość ma stać się rzecznikiem Boga i Jego spraw, a nie jedynie rzecznikiem głosu natury. Zatem, by nie utknąć na rafie egotyizmu i obezwładniającego subiektywizmu, wezwany jest do poddania się opatrnościowemu działaniu Boga, Jego władztwu nad światem i otwarciu się na prawdę i miłość, która płynie doń ze szczodroliwości Najwyższego.

Świat zatem, z woli Stwórcy, przeznaczony jest do zbawienia. Ma stać się środowiskiem miłości, dzięki której Bóg przemieni ten świat i człowieka. Dzieła tego dokonał w Jezusie Chrystusie, swoim Synu. Święty Jan powie ustami Faryzeusza, że „Oto świat poszedł za Nim” (por. J 12, 19).

Cechą charakterystyczną Opatrzności Bożej jest wszechmoc Boga, której naruszyć nie mogą błędy, grzech i bunt stworzenia. Ta pełna troski opieka ma swoje źródło w tajemnicy

Boga Trójjedynego. Bóg ze swej istoty dobywa miłość, która posiada wymiar ojcowski. Stworzenie zaś odnajduje Stwórcę w tajemnicy swego Syna, dzięki czemu człowiek staje się dzieckiem Najwyższego. Miłość wiążąca Ojca z Synem posiada wymiar osobowy, którym jest Duch Święty. Miłość ta stanowi jednocześnie przestrzeń bytową, w której człowiek może związać swój los zgodnie z naturą i darem łaski. Dlatego możemy powiedzieć, że na drodze miłości spotyka się działanie Opatrzności Bożej z dążeniem człowieka do wyznaczonego mu celu.

Istnienie świata i ludzkości nie ma końca w czasie historii. Przeznaczony jest on do doskonałego istnienia w przyszłym eonie, w którym jedynym i niepodzielnym władcą jest sam Bóg w Trójcy Świętej. Natomiast wkroczenie Syna Bożego w historię ujawniło grzech świata i niewierność człowieka swemu Stwórcy. Dlatego ludzkość stoi wobec dylematu: albo związania się z Bogiem i opowiedzeniem się za światłością, lub związania się z mocami ciemności i utwierdzenia swej upadłej pozycji. Tajemnica Kalwarii przecina linię historii na dwie części (dwaj łotrzy po lewicy i prawicy Chrystusa), które znajdują się na różnych płaszczyznach, a więc na płaszczyźnie życia i płaszczyźnie śmierci. Przyjrzyjmy się zatem dziełu Opatrzności Bożej, która pełną miłości, mądrości i dobroci troską, płynącą z wszechmocy Boga, ogarnia świat i ludzkość.

## 1. Kryterium wiary

Prawda o rządach Bożych nad światem nie jest autorstwa Kościoła, ale ma swoje źródło w Objawieniu. Bóg sam ukazał się w taki właśnie sposób w historii zbawienia. Ekonomia zbawcza poczyna się aktem stwórczym, ale na nim się nie kończy. Po grzechu pierwotnym Bóg inicjuje działania zbawcze, które doprowadza do pełni w swoim Synu Jezusie Chrystusie. Działanie stwórcze i ekonomia zbawcza są ze sobą nierozzerwalnie związane i przynależą do tego samego, odwiecznie postanowionego planu zbawienia człowieka. Jednakże zamiar Boga, z racji Jego transcendencji oraz winy stworzenia, nie zawsze ukazuje się w pełnym blasku i całej pełni. Całkowite objawienie tajemnicy dzieła Bożego nastąpi dopiero wówczas, gdy odwieczne postanowienia Stwórcy osiągnie swój cel, a Chrystus przyjdzie ponownie dokonać sądu nad światem. Nie mniej znaczna część ekonomii zbawczej już się urzeczywistniła. Najdoskonalszym świadkiem opatrnościowego działania Zbawiciela jest samoobjawienie się Boga, a więc Pismo Święte w całości. Objawienie przedstawia Boga jako twórcę stworzenia i natury człowieka oraz jego niezwykłą interwencję w celu odnowy stworzenia i ludzkiej natury skażonej grzechem. Bóg nie tylko uczynił wszystko z miłości i w miłości, ale odnowił świat i człowieka w miłości Chrystusa i uczynił zeń nowe stworzenie. Aby poznać to opatrnościowe działanie Boga, człowiek potrzebuje wizji całościowej opartej w jakimś stopniu na prawie rozumu, ale przede wszystkim wyrastającej z odpowiedzi na Objawienie się Boga, a więc z wiary. Otwierając się na Boże objawienie człowiek afirmuje stwórcze (a więc swoją tożsamość jako obrazu Bożego), oraz odkupieńcze (zjednoczenie z Bogiem w Chrystusie prowadzące do dziecięstwa Bożego) działanie Opatrzności Bożej. Wierzący poznaje wówczas Zbawiciela, który jako Wszechmogący i mądry Ojciec jest obecny i działa w świecie, w dziejach wszystkich stworzeń, ażeby każde z nich – a przede wszystkim człowiek stworzony na Jego obraz – mogło realizować swoje życie na drodze prawdy i miłości, wiodącej ku życiu wiecznemu w Bogu<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> JAN PAWEŁ II, "Prawda o Opatrzności Bożej", w: *Katechezy – „Bóg Ojciec”*, Kraków-Ząbki 1999, 158; por. A. VIARD, M. D. PHILIPPE, "Tajemnica rządów Bożych", w: *Wprowadzenie do zagadnień teologicznych*, Poznań 1969, 280. 289. 287-290.

W Chrystusie Bóg pojednał ludzkość ze sobą. Jednakże zainicjowany przez Boga zbawczy czyn nie może być człowiekowi narzucony. Stwórca pod żadnym pozorem nie naruszy wolności stworzenia, którą je obdarował. Bez wątpienia Pan Wszechświata pragnie zbawienia każdego człowieka i w tym celu posłał na świat swojego Syna (por. 1J 4,10), jako ofiarę przebłagalną. Stąd też człowiek stoi przed koniecznością ustosunkowania się do inicjatywy Boga. Z racji bycia stworzeniem zobligowany jest, jednakże nie przymuszony, do przyjęcia ofiarowanego zbawienia, a wraz z nim osoby odkupiciela, Jezusa Chrystusa. Przyjąć zbawienie, wejść w Nowe Przymierze w Chrystusie poddać się rządóm Boga, to uwierzyć i określić swoje życie nadzieją eschatologicznego oczekiwania związanego z opatrnościowym planem odnowienia całego stworzenia. Niewątpliwie wiara związana jest z przyjęciem Orędzia o zbawieniu – Ewangelii. Ta zaś domaga się upodobnienia życia wierzącego do swego Odkupiciela na wzór jedności Ojca z Synem. Wiara stawia zatem wobec przyszłości określonej opatrnościowym planem Boga, wyznaczającym powszechny udział w zmartwychwstaniu naszego Pana Jezusa Chrystusa. W swoim Synu Bóg ponownie osiągnął pełnię władztwa nad światem, bowiem w Chrystusie Bóg nie tylko ogarnął świat i człowieka miłością, co czynił dotychczas, ale także w Synu Człowieczym otrzymał odpowiedź miłości. Dlatego wierzyć w Boga, to przyjąć kerygmat o Jezusie Chrystusie. Mówi bowiem Zbawiciel: Do każdego, który się przyzna do Mnie przed ludźmi, przyznam się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie. Lecz kto się Mnie zaprzę przed ludźmi, tego zaprzę się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie (Mt 10,32-33).

Z woli samego Boga wiara wyrasta z przyjęcia łaski Bożej. Chrystus powiedział do Piotra, gdy ten wyznał Jego mesjańską godność: nie ciało i krew ci to objawiły, lecz Ojciec Mój, który jest w niebie (Mt 16,17). Ewangelie bardzo wyraźnie ujawniają prerogatywy Mesjasza, mówi bowiem Jezus: Wierzycie w Boga? I we Mnie wierzcie (J 14,1). Wiara w Syna wiąże się wyraźnie z wiarą w życie wieczne. Wiara w Syna jest jednocześnie wiarą Boga, gdyż Syn jest w Ojcu, a Ojciec w Nim i Syn jest doskonale poddany Ojcu (por. J 12,44; 14,20). To zdecydowane i radykalne opowiedzenie się za Chrystusem sprawie, że panowanie Boga nad światem ma oparcie w woli ludzkiej i przez człowieka Pan świata realizuje swój plan zbawienia. Życie z wiary i życie w wierze domaga się postawy żarliwości Chrystusa, którą On pałał o sprawy Boże, by przemieniać świat czynem miłości Trójjedynego Boga<sup>2</sup>. Oznacza to, że życie człowieka wierzącego dokonuje się pod „naporem wiary”, by mógł stawiać pytania o sens swego istnienia i możliwości rozwiązania swego ludzkiego losu nie komukolwiek, ale samemu Bogu. To wymaga także odsłonięcia się przed swym Panem, bowiem tylko to, co zostało odsłonięte może być przez Zbawiciela uleczone i przemienione. By Ewangelia była w człowieku wolna, by stawała się pokarmem dla wiary, człowiek musi poddać się władztwu Boga i zdecydować się na służbę jednemu Panu, a nie oscylować między Bogiem i światem (por. Mt 6,24). Relacja do Boga w wolności osoby ludzkiej nie stanowi antytezy, ale jest zjednoczeniem w miłości.

Bóg kierując losami świata, już Izraelowi wyjawiał, że jest Bogiem Jedynym, Prawdziwym, Żywym i działającym. Ustami Mojżesza powiedział ludowi: jeśli pilnie słuchać będziecie głosu mego i strzec mojego przymierza, będziecie szczególną moją własnością pośród wszystkich narodów, gdyż do Mnie należy cała ziemia. Lecz wy będziecie Mi królestwem kapłanów i ludem świętym (Wj 19,5-6). Piotr w dniu Pięćdziesiąticy objawia ludowi pełną prawdę o Jezusie z Nazaretu, oznajmia że uczynił Go Bóg Panem (Kyriosem)

---

<sup>2</sup> Por. A. MANARANCHE, *Droga wolności*, Warszawa : IW Pax 1973, 12-15.

i Mesjaszem (Dz 2,36). Wiara aby była prawdziwa i żywa wymaga stawania przed jednym Bogiem, dawania Mu pierwszeństwa przed wszystkim, służby Jedynemu i miłowania Jedynego. Jednakże posłuszeństwo wiary nie jest prostą konsekwencją uwierzenia, ale wprowadza na drogę zmagania się z Bogiem (por. Rdz 32,25-33), dążenia do uległości na wzór Chrystusa w Ogrójcu (por. Mk 14,32-34), by ostatecznie móc uwierzytelnić postawę wiary wobec Boga. Nadto daje zrozumienie, że to Bóg bardziej pragnie ogarnąć miłością człowieka, aniżeli człowiek Boga, bowiem Jezus – Syn Człowieczy jest gwarantem ludzkiej wiary. Już w Starym Testamencie Bóg zapewniał Dawida: „to nie ty Mi, ale Ja tobie zbuduję dom na zamieszkanie” (por. 2Sm 7,1-17). Wiara jest zawsze dziełem Boga w człowieku, na które ten daje przyzwolenie i świadomie w nim uczestniczy. Trzeba zatem stwierdzić, że wiara wyrywa człowieka z autonomii istnienia spowodowanej grzechem nieposłuszeństwa wobec Stwórcy<sup>3</sup>. To pełne oddanie się Bogu odstawia prawdziwy fundament ludzkiego istnienia, a zarazem źródło Jedynej Prawdy. Mówił Jezus do swoich uczniów: Ja jestem droga, prawdą i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie (J 14,6). Kto bowiem widzi Chrystusa, widzi także Jego Ojca (por. J 14,9). Wiara i chrzest wszczepiają w Chrystusa. Wszczepienie to jest ontologicznym dopełnieniem dzieła stworzenia, odnową człowieczeństwa, związaniem ze Źródłem życia. Na tej drodze człowiek otwiera się na Boga (staje się *capax Dei*), a ludzka natura zostaje dopełniona łaską.

O więzach łączących Boga ze światem i człowiekiem, dał Stwórca bardzo wyraźne i czytelne świadectwo w Objawieniu i ekonomii zbawczej. Dał je także o swoim Synu. Odrzucenie tego świadectwa równa się uczynieniu Boga kłamcą. Brak wiary, która otwiera na Boga, na Ewangelię i Chrystusa jest zaprzeczeniem prawdy, że Bóg kieruje losami świata i że obdarzył człowieka życiem wiecznym. Przesłanie Ewangelii jest niezwykle jasne. Człowiek pragnący zbawienia zobligowany jest do radykalnego nawrócenia i określenia swego życia wiarą w Chrystusa, mimo że wiara jest kategorią próby, w której musi zawierzyć i całkowicie przylgnąć do Boga.

Objawienie starotestamentalne i nowotestamentalne stwierdza bardzo wyraźnie, że Bóg kieruje losami świata, rządzi nim w mądrości i miłości z pełną dobrocią. Człowiek zaś poznaje Jego obecność w świecie i opatrnościowe działanie po objawionym słowie i inicjatywach zbawczych. Jest to oczywiście możliwe wówczas, gdy człowiek wchodzi w kontakt z Bogiem, to znaczy przyjmuje Słowo i uczestniczy w inicjowanych działaniach zbawczych. Ten stosunek do Boga wypowiada się wiarą, która posiada wymiar historyczny, to znaczy dokonuje się w czasie i dziejach ludzkości jak i w życiu jednostkowym. Ma także wymiar teologiczny, wiara bowiem nieomylnie prowadzi do spotkania osobowego i wyniesienia człowieka do godności dziecka Bożego<sup>4</sup>. Objawienie jest obejmującym dzieje ludzkości, działaniem Boga w czasie. Wiązanie znaków czasu z obecnością i działaniem Boga przez podmiot poznający prowadzi do żywej wiary, która dynamizuje życie chrześcijańskie, prowadzi do poddania go Bogu i służby ludziom zawsze w czasie teraźniejszym – teraz. Zarówno ekonomia starotestamentalna jak i misja Jezusa Chrystusa, wskazują jednoznacznie na Boga jako Jedyne Pana wszechświata i dziejów ludzkości oraz na

<sup>3</sup> Por. I. CONGAR, "Wiara i teologia", w: *Tajemnica Boga*, pr. zb. Poznań – Warszawa – Lublin : Księg. Św. Wojciecha 1967, 59 – 61.

<sup>4</sup> Por. H. WALDENFELS, *O Bogu, Jezusie Chrystusie i Kościele dzisiaj*, Katowice : Księgarnia św. Jacka 1993, 405 – 407.

Jego zawsze aktualne działanie w czasie. Potwierdzają to słowa Jezusa: Ojciec mój działa aż do tej chwili i Ja działam (J 5,17). Zatem człowiek zobligowany jest przez Stwórcę, jako jednostka i jako społeczność, do poznawania działania Bożej opatrności, odczytywania znaków czasu oraz rozumienia świata i jego dziejów w świetle Objawienia (KDK 4). Niewątpliwie tajemnicę ludzkiego życia można rozwiązać w wierze. Jednakże u jej podstaw leży to dramatyczne pytanie, z którym wzmaga się ludzkość od wieków. Boże czy jesteś? Okaż swoją moc! Pytanie to nasilało się szczególnie w ciemnych okresach historii, w chwilach jej zawirowań i natarczywie było powtarzane: Boże gdzie jesteś, dlaczego ukryłeś przed nami swą twarz? Odpowiedzi Bóg udziela zawsze, jednakże nie po to, by rozwiązać nabrzmiałe problemy ludzkiego istnienia w doczesności, lecz po to, by odkryć Jego pełną miłość i dobra obecność przy człowieku i by tenże człowiek mógł powierzyć się swemu Panu, złożyć swój los w Jego dłonie. Natomiast tragedią jest, gdy człowiek spodziewa się opieki ze strony Boga, nie odwzajemniając miłości swemu Panu i Stwórcy. Przyjrzyjmy się zatem pełnej mądrości, miłości i dobra trosce o człowieka i świat.

## 2. Opatrzność a tajemnica Boga

Odwiecznie istniejący Bóg jest Jedyny, Żywy i Prawdziwy. Ten Jedyny Bóg istnieniem swoim otworzył się na stworzenie tak dalece, że fundamenty świata, a zwłaszcza świata ludzkiego, zostały założone w jego istnieniu. Objawienie i refleksja teologiczna ukazują związek jaki zachodzi między immanencją Boga – a więc Jego życiem wewnętrznym w Trójcy osób – a działaniem zbawczym w historii zbawienia. Bóg bowiem nie przekazuje nam zbioru informacji religijnych, ale objawia siebie w tak radykalnej dynamice, że staje się ona ekonomią zbawczą<sup>5</sup>. Trójjedyny Bóg istnieje w Prawdzie, Miłości i Wolności. Te trzy wartości są nierozdzielne jak trzy osoby boskie. Dodać jednak należy, że cechą konstytutywną Prawdy i Miłości jest Wolność. Bóg działając przekazuje dobro swego istnienia immanentnego, przekazuje pod wpływem swej wolnej decyzji nie będąc powodowany żadną koniecznością i nie będąc niczym zdeterminowany. *Creatio* zatem, a więc powołanie stworzenia do istnienia, jest wynikiem wolnej decyzji Boga a nie konieczności Jego natury. Bóg chce istnienia z racji tego, że „jest”, a wszystko co istnieje pochyla się w Jego istnieniu w niczym nie naruszając Jego istnienia. Wszystko zatem ma swoje źródło w istnieniu Boga – w Nim samym: bo w Nim żyjemy, poruszamy się i jesteśmy (Dz 17, 28). On też wyznacza cel stworzeniu, działa czerpiąc z własnej mocy, a Jego działanie charakteryzuje się nieomylnym panowaniem nad skutkami tego działania<sup>6</sup>. Bóg w swej Opatrzności nigdy się nie myli.

Wolność jest w szczególny sposób związana z miłością. Działanie Boga w miłości i wolności jest prawdą o Nim samym. Wszystko zaś co zostało powołane do istnienia jest określone miłością Stwórcy. Księga Rodzaju objawia, że miłość Boga dorównuje Jego dobroci, bowiem widział, że wszystko co uczynił było dobre, a nawet bardzo dobre (por. Rdz 1, 31). Bez wątplenia całe stworzenie, a zwłaszcza człowiek zostało postawione w miłości, a wola Boża jest niezmienna. Powołanie do istnienia i miłość w Bogu są tożsame<sup>7</sup>. Także po grzechu Bóg z miłością oczekuje powrotu stworzenia do jedności ze sobą: Czyż

<sup>5</sup> Por. E. TOURON, "Maryja jako eschatologiczna ikona Ducha", *Communio* 8(1998) nr 1, 90.

<sup>6</sup> Por. F. M. GENUYT, "Tajemnica Boga", w: *Tajemnica Boga*, dz. cyt., 296-298.

<sup>7</sup> Por. *tamże*, 298-299.

może matka zapomnieć niemowlęcia swego...? A choćby ona zapomniała, to Ja nie zapomnę o tobie (Iz 49, 15). Jednakże trzeba było bardzo długiego okresu czasu, wielu inicjatyw Boga, kolejnych Przymierz, by Bóg ujawnił ludzkości tajemnicę swej woli według swego upodobania (por. Ef 1, 9) i przekonał stworzenie o swej miłości i ojcowskiej postawie: namiętną miłością oblubieńczą: miłością wieczną umiłowalem cię ... dziewico izraelska (Jr 31, 3). Bóg będąc Panem stworzenia dąży do nawiązania z nim więzi miłości będącej istnieniem wypełnionym życiem Bożym związanym z Jego stałą obecnością napęlniającą wszystko. Jan Paweł II stwierdza, że Bóg wszystko podtrzymuje w istnieniu przez rozlewanie dobra ze swej istoty. Bóg w swej Opatrzności niezmiennie opowiada się za życiem w miłości przeciw nicości i ciemności co potwierdzają pierwsze dwa rozdziały Księgi Rodzaju<sup>8</sup>. Księga Mądrości potwierdza tę prawdę, mówi bowiem: wszystko co Bóg stworzył, Opatrznością swoją zachowuje oraz kieruje, sięga potężnie od końca do końca i włada wszystkim z dobrocią (Mdr 8, 1).

Miłość i dobroć Boga jako Opatrzność wyraża się także w tym, że zabezpiecza nie tylko istnienie bytów rozumnych, ale jest także gwarantem ich godności i wolności. Przypomina tę prawdę psalm 16: zachowaj mnie, Boże, bo chronię się u Ciebie, mówię Panu: Tyś jest Panem moim; nie ma dla mnie dobra poza Tobą (Ps 16 1, 2); to właśnie Ty mój los zabezpieczasz (5). Opatrzność Boża dzięki swej uprzedzającej miłości zachowuje suwerenność wobec stworzenia, ale jednocześnie dzięki suwerenności Boga, człowiek ma zagwarantowaną suwerenność swego istnienia. Prawdziwa miłość charakteryzuje się tym, że nie narusza w niczym drugiego istnienia a jedynie udziela się w sposób wolny. Zatem człowiek został powołany przez Boga po to, by powierzył się dobrowolnie Niezmierzonej Tajemnicy Miłości dla zachowania swojej tożsamości i pełnej wolności<sup>9</sup>. W ten sposób Opatrzność objawia Boga nie tylko Stworzycielem ale i Ojcem. Ludzkie życie zostaje wyzwolone od braku przyszłości, od fatum, czy też ślepego losu. Racją godności człowieka jest powołanie go do uczestniczenia w życiu Boga, gdyż On po ojcowsku troszczy się o wszystko w mądrości i miłości zachowuje i utrzymuje wszystko dla dobra człowieka (KDK 19). Nadto pozwala człowiekowi zachować godziwość jego działania, które dokonuje się w Bogu.

Plan powołania wszystkiego do istnienia, istniał w umyśle Bożym odwiecznie. W momencie realizacji inicjatywy Boże otrzymują wymiar historyczny i skierowują stworzenie ku Zbawieniu. Prawdę tę potwierdza Objawienie Boże, przez które niezwykle czytelnie przenika działanie Opatrzności Bożej. Stwórca wyznaczył człowiekowi cel, a mianowicie wezwał go do pełnego zjednoczenia ze sobą – komunii osobowej – jako ostatecznej formy istnienia. Zamyśl Boga względem człowieka Opatrzność realizuje na dwu płaszczyznach, a więc przez doprowadzenie człowieka do pełni człowieczeństwa oraz przez obdarzenie go pełnią życia nadprzyrodzonego. Powołał bowiem człowieka do tego, aby powierzył się niezmierzonej tajemnicy miłości Stwórcy<sup>10</sup>.

Wola Opatrzności pozostała niezmienna nawet wówczas, gdy człowiek przez grzech zerwał więź z miłującym Ojcem. Przez kolejne inicjatywy zbawcze, a ostatecznie w swoim Synu Bóg odkupił człowieka, pojednał ze sobą, uczynił nowym stworzeniem i ponownie włączył w Tajemnicę swojej Miłości. W ten sposób stworzenia nabrało w Synu Bożym

<sup>8</sup> Por. JAN PAWEŁ II, "Opatrzność Boża – afirmacja dzieła stworzenia", w: *Katechezy – „Bóg Ojciec”*, dz. cyt., 162-164.

<sup>9</sup> Por. *tamże*, 164.

<sup>10</sup> Por. *tamże*, 304-305.

transcendentnego znaczenia. Bóg zatem wybrał człowieka zanim powołał go do istnienia, obdarował swoją miłością, a powołanego ogarnia stałą i troskliwą miłością, która jest jedynym motywem Jego działania. W tym też celu w swoim Synu powołał Kościół, który uczestniczy w tym dziele Jego miłości, miłości, która w Nim posiada wymiar ontologiczny. Cechą charakterystyczną i niezbywalną miłości Boga jest pragnienie dobra nie tylko w sensie ogólnym, ale także jednostkowym<sup>11</sup>. Stąd też Bóg działa przez powołany Kościół w Synu swoim przywracając stworzeniu, a zwłaszcza człowiekowi, dobro istnienia. Pozwala człowiekowi odnajdywać sens życia, przywracając rzeczom i światu ich właściwą wartość, a wszystko to czyni w dialogu miłości, który prowadzi z Koroną stworzenia. Nadto nie ogranicza się do udzielania siebie człowiekowi, ale czyni zeń rozumnego współpracownika, dla swego zamysłu miłości. W ten sposób Stwórca związał istnienie z miłością, dzięki czemu odnajduje ono swoją tożsamość a zarazem autonomię, co pozwala człowiekowi trwać w tym stwórczym i życiodajnym napięciu miłości. To nic innego jak tylko miłość Boga powoduje jakość i doskonałość całego stworzenia<sup>12</sup>. Trzeba jednak dodać, że miłość Boża złożona w indywidualnych stworzeniach jest przyczyną ich właściwych relacji do siebie i zasadą powszechnej jedności. Jedność będąca w Bogu ma w ten sposób swoje odbicie w całym stworzeniu. W przypadku zaś człowieka jedność jest realizowana przez wolną odpowiedź miłości na miłość Bożą. A ponieważ grzech człowieka zburzył jedność z Bogiem i w stworzeniu, to miłość człowieka wypowiedziana swemu Stwórcy wyzwala niejako zacyz miłości Boga sprawiając jedność.

Należy zatem zwrócić baczniejszą uwagę na relacje jaka zachodzi między działaniem Opatrzności Bożej a wolnością człowieka. Realizacja zbawczego planu Boga nie podlega w niczym zakwestionowaniu a jednocześnie Stwórca zachowuje wolność człowieka. Zatem jaki jest stosunek Stwórcy do stworzenia? Jak Bóg osiąga swoje cele? W historii teologii znana jest kontrowersja Tomistów z Molinistami<sup>13</sup>. Nie wnikając w zawiłości historyczne problemu, zwróćmy uwagę na jego istotę. Bóg wchodząc w relację ze stworzeniem nie podlega żadnej zmianie, a także stworzenie nie może powodować żadnej zmiany w Bogu. Zmianie i rozwojowi podlega samo stworzenie istniejąc w czasie. Natomiast Bóg znając stworzenie w jego przejściu od początku istnienia do celu, oddziałuje potwierdzając dobro istnienia i celu. W ten sposób nie narusza wolności stworzenia. Jednakże człowiek może wyłamać się spod wpływu Boga i użyć wolności swej przeciw dobru własnego istnienia negując działanie Opatrzności Bożej. Spór rozwiązywany był przez refleksję nad łaską skuteczną i dostateczną. Łaska skuteczna to ta, dzięki której Bóg ogarnia swoją wolą wolne działanie człowieka i prowadzi do zamierzonego celu, który jest jednocześnie celem człowieka – przez niego afirmowany. Łaska dostateczna to ta, dzięki której człowiek może osiągnąć zbawczy cel, jednakże nie afirmując woli Boga, celu tego nie osiąga. Moliniści prowadzą swoją refleksję niejako oddolnie a więc wychodzą od wolnej woli ludzkiej. Tomiści zaś reflektują problem łaski wychodząc z płaszczyzny wszechmocy i wszechwiedzy Boga. Możemy zatem powiedzieć, że Stwórca nie narusza wolności stworzenia, bowiem takim je uczynił i tylko dzięki zachowaniu wolności i w wolności człowieka może osiągnąć cel ostateczny. Jak zatem osiąga swoje cele? Bez wątplenia czyni to potwierdzając wolność osoby ludzkiej przez poznanie jej natury w swojej istocie. Jan Paweł II powie, że Opatrzność oddziałuje na człowieka przez bycie Darem z Sie-

<sup>11</sup> Por. F. M. GENUYT, "Tajemnica Boga", *dz. cyt.*, 164-165; KDK 19.

<sup>12</sup> Por. *tamże*.

<sup>13</sup> Por. M. MORAWSKI, *Dogmat łaski*, Kraków 1924, 180-199.

bie<sup>14</sup>. Człowiek jest jedynym stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego, właśnie dlatego nie może [on] odnaleźć siebie w pełni inaczej jak tylko przez bezinteresowny dar z siebie (KDK 24).

Wolność odnajduje człowiek zachowując więź jedności ze swoim Panem i Stwórcą, który w mądrości Opatrznością swoją zachowuje i kieruje wszystkim<sup>15</sup>. Na tej płaszczyźnie Bóg objawia swoją troskę a zarazem i władzę wobec stworzenia. Wypowiada to stwórca swoją wszechmocą ale i postawą pełną dobroci. Wszechmoc Boga a zarazem pełna mądrości, miłości i dobroci troska o człowieka określa prawdziwe i pełne ojcostwo Stwórcy wobec człowieka. Ten ostatni począł się bowiem w miłości Boga, dzięki tej miłości istnieje i w tej miłości odnajduje swój ostateczny cel. Stąd też stworzenia jest bardziej „Boże” aniżeli „swoje”<sup>16</sup>. Tendencje do uzyskania autonomii przez stworzenie są zawsze negocjowaniem ojcostwa Boga. Mimo grzechu człowieka Stwórca nie zmienił swej ojcowskiej postawy i troski, ani jej nie wycofał wobec stworzenia. Podjął natomiast inicjatywę zbawcze aby przywrócić stworzeniu, a zwłaszcza człowiekowi, podobieństwo do siebie, postawić go ponownie w miłości. Pełnym ojcostwem obdarzył Bóg człowieka w swoim Synu; w obrazie biblijnym usynowił oznacza posadził niejako na swoim łonie.

Ojcostwo Boga wymaga ze strony człowieka wolnej afirmacji, a więc musi być uznane i przyjęte. Ucieczka od Boga, jak prarodzice ludzkości w Raju, jest negacją ojcostwa Stwórcy.

Boży plan zbawienia zakłada zatem tajemniczy związek między działaniem Stwórcy – Ojca a samostanowieniem stworzenia – człowieka. Osoba ludzka ma bowiem cel dany określony naturą oraz cel zadany w darze łaski - skierowujący ku osiągnięciu życia wiecznego w chwale.

Bóg kierując losami człowieka i całego stworzenia zachowuje nie tylko jego autonomię, ale uwzględnia także jego indywidualne możliwości i tempo rozwoju osoby ludzkiej, porządkuje chaos świata stworzonego. Ostatecznie Opatrzność stawia nas wobec nieskończonej tajemnicy Boga: Któż bowiem poznał myśl Pana, albo kto był Jego doradcą (Iz 40, 13; Rz 11, 33-34). Wspomniany wyżej tajemniczy związek występuje na płaszczyźnie ontologicznej i psychologicznej. Wolność istnienia pociąga za sobą wolność decyzji. Bóg bowiem porządkuje rzeczy rozumne według ich celu<sup>17</sup>, mówi św. Tomasz. Tak więc plan Boży zakłada wolność człowieka. Wolność ta jest możliwa dzięki poddaniu stworzenia transcendentnej Bożej Mądrości i Mocy, dzięki którym dokonuje się spełnienie osoby ludzkiej. Wolność człowieka przy współpracy z Opatrznością Bożą, zakłada zgodność z wolą Boga i zgodność ze sobą, to znaczy z ludzką naturą. W relacjach osobowych natomiast stawia przed wymogiem odpowiedzialności za drugą osobę i siebie, ponieważ jest to droga budowania więzi miłości i spełnienia własnego człowieczeństwa.

Bez wątplenia Jan Paweł II podkreśla bardzo wyraźnie personalistyczny rys działania Opatrzności Bożej. Bóg jako osoba oddziaływuje i udziela się osobie ludzkiej w darze

---

<sup>14</sup> Por. JAN PAWEŁ II, "Opatrzność Boża a wolność człowieka", w: *Katechezy – „Bóg Ojciec”*, dz. cyt., 170.

<sup>15</sup> Por. JAN PAWEŁ II, "Opatrzność Boża a transcendentna Mądrość miłująca", w: *Katechezy – „Bóg Ojciec”*, dz. cyt., 765.

<sup>16</sup> Por. *tamże*.

<sup>17</sup> Por. *STh* I, q. 22, a. 1.



osobowym, aby ją przemienić. Tą drogą Bóg realizuje swoją władzę nad światem, a w sposób pełny i ostateczny osiągnął to w swoim Synu – Jezusie Chrystusie.

### 3. Opatrzność Boża w tajemnicy Syna

Miłość Boża mocniejsza jest i bardziej twórcza aniżeli grzech, który stanowi jedynie destrukcję dobra. Stąd też Bóg działając w mądrości i miłości nieustannie wyznacza drogi powrotu grzesznika do jedności ze sobą. Nieustannie objawia też swoje miłosierdzie, by według własnego zamysłu doprowadzić stworzenie do jedności Królestwa Niebieskiego. Plan zbawienia odwiecznie istniejący w Bogu który nazywamy Opatrznością, sprawia, że przed Bogiem wszystko jest odkryte, dzięki czemu nieomylnie, mądrze i z miłością prowadzi stworzenie do wybranego celu, bez naruszania jego wolności. Działanie Opatrzności Bożej osiągnęło i osiąga nie tylko w procesie historycznym, ale także w wymiarze ontologicznym, swą pełnię w osobie Jezusa Chrystusa. Należy zatem wyakcentować rys chrystologiczny i soteriologiczny Opatrzności Bożej. W Chrystusie Bóg objawił światu pełnię swej miłości i miłosierdzia, gdy Zbawiciel wypowiedział Ojcu swojemu „tak” w imieniu całej ludzkości. Bez wątpienia działanie Opatrzności to mądrość i miłość Boga ogarniająca człowieka, której cechą konstruktywną jest miłosierdzie. Gdy zatem Bóg dopuszcza grzech, to życie w Bogu nie ponosi uszczerbku, ponieważ zostało ubezpieczone w Chrystusie Jezusie jedynym Pośredniku między Bogiem a ludźmi<sup>18</sup>. Święty Paweł mówi, że: gdzie spotęgował się grzech, tam jeszcze obficie rozlała się łaska. Nowy Testament bardzo jasno uczy, że Bóg w swojej Opatrzności przeznaczył ludzkość w Chrystusie do zbawienia. Przeznaczenie to jest odpowiedzią na pytanie człowieka o własny los i przyszłość, pytanie wyrastające z jego wnętrza. Tym, który wnosi prawdziwe światło rozświetlające mroki ludzkiej egzystencji jest Jezus Chrystus. Przeznaczenie w Chrystusie do życia w Królestwie Bożym objawia człowiekowi eschatologiczny wymiar jego życia<sup>19</sup>. Potwierdza to Chrystus w rozmowie z Nikodemem, Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne (J 3, 16). Owo przeznaczenie, powiada Jan Paweł II, jest odwiecznym wyborem Boga, wyborem ojcowskim rozumnym, słusznym i wyrastającym z miłości<sup>20</sup>. Wybór ten uwalnia ludzki los od ślepego fatum, od przegranej życiowej. Stąd też ludzkość została wybrana przed stworzeniem i przeznaczona do życia w miłości, którą obdarzył nas w swoim Synu: W Nim [Chrystusie] wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem. Z miłości przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów przez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli, ku chwale majestatu swej łaski (Ef 1, 3-6).

Wybranie i przeznaczenie w Chrystusie ma charakter trynitarny<sup>21</sup>. Syn Boży związany miłością z Ojcem w Duchu Świętym jest źródłem i zasadą istnienia całego stworzenia. Zatem plan istnienia i życia ludzkości, a więc stworzenia i odkupienia przynależy do życia wewnętrznego całej Trójcy Świętej. Miłość, którą kieruje się Ojciec prowadzi do

<sup>18</sup> Por. F. M. GENUYT, "Tajemnica Boga", *dz. cyt.*, 310.

<sup>19</sup> Por. JAN PAWEŁ II, "Opatrzność Boża a tajemnica przeznaczenia: przeznaczenie człowieka i świata w Chrystusie", w: *Katechezy – „Bóg Ojciec”*, *dz. cyt.*, 174.

<sup>20</sup> Por. *Tamże*, 175.

<sup>21</sup> Por. *Tamże*.

tęgo, aby człowiek został usynowiony, to znaczy stał się synem w Synu. Wniosek staje się oczywisty, przeznaczenie w Chrystusie wchodzi i wypełnia niejako „organicznie” cały plan i działanie Opatrzności Bożej<sup>22</sup>. Trójjedyny Bóg kieruje zatem losami świata i ludzkości nie naruszając wolności człowieka. Natomiast człowiek staje przed wymogiem zachowania wolności, którą został obdarowany w Chrystusie. W Nim został też pouczony jaki porządek życia i działania ma zachować by nie utracić wolności. Jezus mówi do swoich uczniów: szukajcie najpierw Królestwa Bożego a cała reszta będzie wam dodana (por. Mt 6, 33). Sprawiedliwość Królestwa stawia Zbawiciel na pierwszym miejscu jako zasadę i światło, w których może być właściwie rozpoznawana doczesność. W tym stwierdzeniu Chrystusa zamysł stwórczy Boga pokrywa się z wyznaczonym celem ostatecznym. Człowiek został bowiem zrodzony do dziedzictwa niezniszczalnego, niepokalanego i niewiedzącego, które jest zachowane dla was w niebie (1P 1, 4). W Synu zatem celowość świata została spełniona i osiągnęła swój szczyt bowiem w Nim zamieszkała cała Pełnia (Kol 1, 19) a dzieje świata i ludzkości są stworzone przez zamysł, działanie i obecność w nich Trójjedynego Boga.

Problemem, który niejako kwestionuje działanie Opatrzności Bożej, jest istnienie zła i cierpienia. Z tej to przyczyny Bóg bywa niejednokrotnie stawiany w stan oskarżenia. Zło i cierpienie pojawiło się bowiem w związku z dziełem Boga i weszło w kontekst samoobjawienia się Boga<sup>23</sup>. Stąd pytania, które stawia człowiek, wątpliwości, lęk przed cierpieniem, a nawet kontestacja Opatrzności biorą się stąd, że trudno jest pogodzić działanie Opatrzności Bożej z ojcowską, mądrą i pełną miłości troską o świat. Trzeba zatem określić relacje jaka zachodzi między Opatrznością a istnieniem zła i cierpienia. Czy można w ogóle mówić, że Bóg jest Ojcem miłującym przy ogromnym doświadczeniu zła i cierpienia, zwłaszcza cierpienia niewinnych? Odpowiedź Boga co do wątpliwości czy kontestacji człowieka jest jednoznaczna: Bóg zła i cierpienia samego w sobie nie chce. Potwierdzają to misje proroków, a ostateczne posłanie Syna Bożego i przeznaczenie człowieka w Chrystusie do życia w miłości i do uczestnictwa w Chwale. Zapowiedzią i potwierdzeniem woli Bożej jest publiczna działalność Jezusa. Misja ziemską Jego związana była z ratowaniem życia, przywracaniem życia w wymiarze duchowym, jak i cielesnym, odbudowywaniem godności człowieka, wiązaniem ponownie z Bogiem, wyzwaniem spod wpływu zła i szatana. Wszechmocnej miłości Boga zło nie przemoże, dlatego dobroć Boga i mądrość w dziele Opatrzności posiada prymat<sup>24</sup>. Księga Mądrości potwierdza tę prawdę mówiąc, że: Mądrości zło nie przemoże. Sięga [Ona] potężnie od krańca do krańca i włada wszystkim z dobrocią (Mdr 7, 30-8,1).

Na podstawie Księgi Mądrości a także Listu do Koryntian stwierdzamy, że stworzenie a zwłaszcza człowiek posiada zapewnienie iż zło, w zbawczym planie Boga, podporządkowane jest dobru. Stąd stwierdzenie, że: śmierci Bóg nie uczynił i nie cieszy się ze zguby żyjących. Stworzył bowiem wszystko po to, aby było (Mdr 1, 13-14). Natomiast zniszczalność bytów materialnych, w tym także ciała ludzkiego, przynależy do struktury tych bytów. Śmierć zaś rzeczywista jest konsekwencją zapamiętania się w złu tak radykalnie, że prowadzi do negacji i odrzucenia miłosiernej miłości Boga<sup>25</sup>, a także całego zbawczego planu.

<sup>22</sup> Por. *Tamże*.

<sup>23</sup> Por. JAN PAWEŁ II, "Opatrzność Boża a obecność zła i cierpienia w świecie", w: *Katechezy – „Bóg Ojciec”*, dz. cyt., 178-179.

<sup>24</sup> Por. *Tamże*, 180.

<sup>25</sup> Por. F. M. GENUYT, "Tajemnica Boga", dz. cyt., 310-311.

To zastygnięcie w grzechu staje się ostateczną klęską człowieka, z której nie ma już odwetu. Właściwy horyzont wskazuje św. Paweł, powiada, że w egzystencji osoby ludzkiej niszczy człowiek zewnętrzny, natomiast z dnia na dzień odnawia się człowiek wewnętrzny. I dodaje, że: niewielkie utrapienia naszego obecnego czasu gotują bezmiar chwały przyszłego wieku (2 Kor 4,17). Istotną jest zatem konstatacja, w refleksji Jana Pawła II, mówiąca o tym, że wolność jest elementem bezwzględny w realizacji dobra, życia i miłości<sup>26</sup>. Jednocześnie człowiek jako istota rozumna może użyć tej wolności przeciw samemu Bogu.

Z woli Boga, jako znak zwycięstwa i źródło życia, został postawiony Krzyż Chrystusa, bowiem Bóg w swoim Synu okazał moc i panowanie nad złem. Krzyż jako znak cierpienia i śmierci Odkupiciela został osadzony w Mądrości, Prawdzie, Miłości i Wolności Ojca, który Syna swego dał, aby ludzie mieli życie i mieli je w obfitości (por. 1J 4, 9). W Chrystusie zamieszkała cała pełnia (por. Kol 1,19). W palnie Opatrzności Bóg zamierzył aby w Nim pojednać całe stworzenie ze sobą. Zjednoczenie boskiej i ludzkiej natury w osobie Słowa Wcielonego jest suwerennym dziełem Boga. Stwórca sam wziął na siebie zadośćuczynienie, którym obciążony był człowiek, a zarazem niezdolny do jego spełnienia z powodu braku więzi ze swym Panem. Krzyż Jezusa zaowocował pokojem między Bogiem a ludzkością (por. Kol 1, 20). Chrystus wziął zatem na siebie ciężar ludzkiego grzechu i samotności i doszedł w tej samotności do granicy zatracenia i śmierci w egzystencji osoby ludzkiej i w tym miejscu odpowiedział Ojcu miłością, w imieniu człowieka, na Jego miłość. W ten sposób pokonał cierpienie, grzech i śmierć i wywiódł człowieka ku życiu w zmartwychwstaniu. Dobrowolnie i z miłością przyjęte cierpienie objawiło moc miłości Bożej, które spotkały się w Chrystusie, oczyściły relacje osobowe między Bogiem a ludźmi a także między ludźmi. Jednakże wymogiem koniecznym jest aby cierpienie w życiu ludzkim było rozwiązywane w znaku Krzyża, to znaczy było związane z miłością Chrystusa przez dobrowolne włączenie go w ofiarę Odkupienia. Krzyż ujawnia zatem, że cierpienie przyjęte na wzór Chrystusa posiada wartość i moc zbawczą i przygotowuje człowieka do udziału w dziedzictwie niezniszczalnym (por. 1P 1, 4)<sup>27</sup>. Bez wątplenia dzieło Opatrzności Bożej osadzone w mądrości i mocy miłości Krzyża Chrystusowego otrzymuje wymiar wyzwalający i znaczenie eschatologiczne<sup>28</sup>. Czyn Chrystusa dokonany na Krzyżu staje się miejscem narodzin do nowego życia w miłości Boga. Syrach powiada, że: w ogniu doświadczą się złoto, a ludzi miłych Bogu w piecu utrapienia (Syr 2, 5). Święty Piotr wzywa do tego, by być uczestnikiem cierpienia Chrystusa, by radować się przy objawieniu się Jego chwały (1P 4, 13). Prawdziwe człowieczeństwo osiąga osoba ludzka nie w procesie naturalnego rozwoju, ale w doświadczeniu Krzyża Chrystusowego, a więc w posłuszeństwie i poddaniu się działaniu oczyszczającej i przemieniającej miłości Bożej.

Ten plan Opatrzności wypowiedział Chrystus także w Wieczerniku. Słowa skierowane do Apostołów Bierzcie i jedzcie to jest Ciało moje (Mt 26, 26), gdy podał uczniom chleb, brzmią radykalnie i jednoznacznie. W perspektywie Krzyża Chrystus oczekuje od uczniów zaufania, wiary, określenia właściwego stosunku do siebie. Brać i jeść oznacza wejście w dzieło Chrystusa, wzięcie krzyża także na swoje ramiona, by móc doświadczyć obecności (zjednoczenia z Nim) Pana chwały, a w Nim niezgłębionej miłości Ojca. Cierpienie przeżywanie w wierze – to znaczy w jedności z Chrystusem – rozjaśnia ludzki los i

<sup>26</sup> Por. JAN PAWEŁ II, "Opatrzność Boża a obecność zła i cierpienia w świecie", *dz. cyt.*, 179.

<sup>27</sup> Por. JAN PAWEŁ II, "W Chrystusie Opatrzność Boża przewycięża zło", w: *Katechezy – „Bóg Ojciec”*, *dz. cyt.*, 182.

<sup>28</sup> Por. *tamże*.

wydobywa jego wartość transcendentną<sup>29</sup>. Ta sytuacja odsłania i czyni czytelną i zrozumiałą tajemnicę Bożej Opatrzności. Zagadka cierpienia i śmierci w Chrystusie jest rozwiązana i znajduje swe rozwiązanie (KDK 22).

#### 4. Opatrzność Boża na drogach ludzkich

Działanie Opatrzności zasadza się na akcie stwórczym i dziele Odkupienia. Obydwa te wydarzenia potwierdzają prawdę, że autonomia osobowa nie zakłada autonomii istnienia, bowiem życie ludzkie zależne jest od woli Boga. Bóg chce istnienia człowieka i świata i dzięki pozytywnemu aktowi swej woli utrzymuje go w istnieniu. Jeżeli zatem mówimy o partnerstwie między Bogiem a człowiekiem to zawsze ze świadomością właściwej relacji: Bóg (źródło istnienia) – człowiek (mający istnienie w Bogu). Relacja ta ma jeszcze jedną istotną wartość, mianowicie objawia, że to Bóg w swej dobrowolnej i niczym nieograniczonej miłości związał stworzenie ze sobą, by dać mu pełnie istnienia na miarę jego natury. Już w Starym Testamencie Bóg związał się z ludem Izraela przymierzem, co oznacza, że ten lud niejako zrodził, kierując jego dziejami i biorąc los tego ludu na siebie<sup>30</sup>. Izrael zaś rozważając interwencje i dzieło Boga, Jego nieograniczoną potęgę i mądrość, zdobywał coraz większą pewność miłości i niczym nie kwestionowanej troski ze strony Boga. Zdobywał też coraz większą świadomość, że wszystko cokolwiek się dzieje jest interwencją Jego woli i zamierzonym planem Opatrzności. Coraz głębszej świadomości Izraela, o rządach Bożych nad światem, towarzyszyło coraz pełniejsze poznanie samego Boga. Nowy Testament ukazuje szczyt działania Bożego w Jezusie Chrystusie, działania idącego tak daleko i tak głęboko, że Nieogarniony stał się jednym z ludzi w tajemnicy Wcielenia. Bóg transcendentny jest zarazem Bogiem immanentnym. Jako transcendentny zna stworzenie, nic nie jest przed Nim zakryte i wszystko utrzymuje w istnieniu. Jako Bóg immanentny przemienia człowieka tak radykalnie, że usynawia go, prowadzi do jedności ze sobą i do udziału w życiu Trójcy Świętej. W Chrystusie objawił pełnię tajemnicy Opatrzności – pragnienie zbawienia wszystkich ludzi i przemówił do ludzi przez swego Syna (por. Hbr 1, 1).

Rozróżniamy zatem działanie Opatrzności Bożej bezpośrednio i pośrednio<sup>31</sup>. W tym działaniu Opatrzności bezpośrednim, Bóg oddziaływuje na stworzenia przez udzielanie siebie jako Daru, co sprawia, że zabezpiecza stworzenie przez swoją stałą obecność. Ma to szczególnie odniesienie do człowieka, który dzięki stałej obecności Boga zachowuje swoją tożsamość, godność i wolność. Psalm 16 mówi wyraźnie, że Bóg jest dla człowieka najwyższym Dobrem: Pan częścią dziedzictwa i kielicha mego, to właśnie Ty mój los zabezpieczasz (Ps 16, 5). Dobro, które jest w bogu rozlewa się na całe stworzenie, wyraźnie ukazuje to Księga Rodzaju w akcie stwórczym. Dobro to rozlewa się na stworzenie z istoty samego Boga i jest ono podstawą ładu zbawczego w świecie. Stąd, powiada Jan Paweł II, że działanie Opatrzności przeciwstawia się zdecydowanie materializmowi i deizmowi, bowiem poglądy te propagują determinizm sprzeczny z biblijną ideą wolności człowieka<sup>32</sup>. Wolność ta jest bardziej zadana niż dana, ofiarowana bowiem człowiekowi rozpoczyna proces stawania się w pełni osobą, jednoczenia się z Bogiem, dorostania do godno-

<sup>29</sup> Por. *tamże*, 184.

<sup>30</sup> Por. R. GUELLUY, "Dzieło stworzenia", w: *Tajemnica Boga, dz. cyt.*, 344-345.

<sup>31</sup> Por. JAN PAWEŁ II, "Opatrzność Boża – afirmacja dzieła stworzenia", *art. cyt.*, 162-163.

<sup>32</sup> Por. *tamże*, 163-164.

ści Syna w Synu by ostatecznie okazała się wolnością dziecka Bożego. Stąd też plan Opatrzności przewiduje, że proces stawania się jest jednocześnie wychodzeniem z chaosu zewnętrznego jak i wewnętrznego aż do pełnego i ostatecznego zjednoczenia ze swym Stwórcą i Ojcem zarazem.

Poza osobowym udzielaniem się Boga, Opatrzność działa także w sposób pośredni, a więc przez przyczyny stworzone. Koroną całego stworzenia jest człowiek, stąd w pierwszym rzędzie Stwórca kieruje światem przez człowieka. Dokonuje się to na kilku płaszczyznach. Najpierw przez czynienie człowieka podobnym Bogu, obrazem Boga niewidzialnego. Św. Tomasz stwierdza, że obraz Boży w człowieku realizuje się w trojaki sposób<sup>33</sup>. Najpierw na płaszczyznie natury, dzięki której człowiek jest zdolny do otwarcia się na Boga, poznawania i miłowania Go. Następnie obraz Boży realizuje się w istocie ludzkiej przez udzieloną łaskę, która wydoskonala poznanie i miłość, choć nie czyni miłości i poznania pełną i ostateczną. Przez współpracę z łaską osoba ludzka nieomylnie zmierza do zbawienia. Doskonałym obrazem Boga na miarę swego człowieczeństwa stanie się człowiek w Chwale, gdy poznanie i miłość zostaną uwieńczone doskonałością. Zdolność poznawania i miłowania zostały nam darowane w Chrystusie a aktualizują się w postawie zawierzenia i złożenia swego życia, wraz z Odkupicielem, Bogu w ofierze. Mocą aktu Stwórczego i Odkupienia, Stworzyciel i Zbawca jest stale czynnie obecny w stworzeniu by włączyć je w plan łaski, usposobić je do współpracy ze sobą, uzdolnić do wypełnienia zbawczego planu. Stąd rozważanie tajemnicy Jezusa Chrystusa odsłania człowiekowi prawdę o działaniu Opatrzności Bożej. Polecenie dane człowiekowi: czyńcie sobie ziemię poddaną (por. Rdz 1, 28) jest zobowiązaniem dla istoty ludzkiej, by kierowała światem zgodnie z wolą Boga, wyciskając na nim znamię posiadanego podobieństwa do Stwórcy. Świat zaś stworzony przez Boga jest ładem i kosmosem a nie chaosem<sup>34</sup>.

Współpraca człowieka z Bogiem w budowaniu ładu świata opiera się na autonomii osobowej, a więc zakłada wolność istoty ludzkiej. Dzięki temu zachowuje ona swoją tożsamość, ale zostaje jednocześnie obciążona ciężarem odpowiedzialności za drugą osobę w prowadzonym dziele. Odpowiedzialność ta prowadzi do wolności jeśli jest postawiona na płaszczyznie wolnej akceptacji, bowiem odpowiada wówczas zamysłowi Boga, który w miłości akceptuje stworzenie. Droga człowieka do wolności wiedzie poprzez coraz pełniejsze jednoczenie się z Bogiem i ludźmi w Chrystusie aż do pełnej komunii w Królestwie Bożym. Stąd też w planie Opatrzności natura i łaska przynależą do siebie, jednakże osoba ludzka musi pokonać barierę grzechu na podstawie wolnego wyboru, by łaska mogła przeniknąć to co stworzone.

Opatrzność Boża działająca poprzez przyczyny stworzone, powiada Jan Paweł II, ma wymiar transcendentny i immanentny zarazem. Odnosi się to szczególnie do stworzeń obdarzonych rozumem i wolną wolą<sup>35</sup>. Oddziałuje zatem na człowieka od strony zewnętrznej przez zdolność do wolnych relacji, przez fakty i wydarzenia historyczne, doświadczenie świadomej egzystencji, kontakt z przyrodą, twórczość w stosunku do świata i na wiele innych sposobów. Oddziałuje także od wewnątrz kształtując i formując sumienie, które jest niejako sanktuarium spotkania z Bogiem. Sumienie działające w oparciu

<sup>33</sup> Por. *STh* I, q. 93, a. 1. 3. 4. 5; B. HANSOUL, J. H. DALMAIS, "Człowiek", w: *Wprowadzenie do zagadnień teologicznych – dogmatyka*, dz. cyt., 173-175.

<sup>34</sup> Por. JAN PAWEŁ II, "Opatrzność Boża a transcendentna Mądrość miłująca", dz. cyt., 166-167.

<sup>35</sup> Por. JAN PAWEŁ II, "Opatrzność Boża a wolność człowieka", dz. cyt., 170.

o prawo moralne wskazuje niezawodnie jaki jest porządek zamierzony przez Boga, co jest dobrem potwierdzającym istnienie człowieka zgodnie z wolą Boga, a co jest przeciwne – grzechem i negacją istnienia. Opatrzność oczekuje bowiem od człowieka aby działał w sposób wyższy – to znaczy wolny, w odróżnieniu od reszty stworzenia, które jest określone prawem wpisanym w naturę.

### Zakończenie

Świat zmierza do pełnej przemiany. Plan Boży powzięty w początku zbiegnie się z celem już zrealizowanym. W Chrystusie nastąpi pełna afirmacja stworzenia, prawo Ducha stanie się powszechne i nienaruszalne a Opatrzność Boża wejdzie w dzień odpoczynku, w którym stworzenie osiągnie pełną komunię z Bogiem. Jak uczy Księga Apokalipsy, wszystko stanie się nowe, nastanie przybytek Boga z ludźmi, w którym zmiesza On wraz z Nimi i będą oni Jego ludem, a On z Bogiem z nimi (por. Ap 21, 3-5).

Wiara w opatrzność Bożą nie stoi w sprzeczności z pokonywaniem ludzkiego losu. Wiara ta wymaga konkretnego zaangażowania – bierne oczekiwanie wiąże się z utratą wiary – wymaga podjęcia współtroski i współodpowiedzialności z Bogiem za ludzkie sprawy, które mają dla człowieka rozstrzygające znaczenie<sup>36</sup>. Opatrzność prowadzi człowieka drogą wiary do zakotwiczenia swego życia w Bogu. Bóg zaś w mądrości i miłości ojcowskiej przenika istnienie i aktywność ludzką kierując człowieka do relacji osobowej. W Chrystusie Bóg włączył człowieka w swoje plany tak radykalnie, że istnienie osoby ludzkiej staje się pokojem. Jezus zachęca do wiary i poddania się działaniu Opatrzności, wzywając do zdecydowanej troski o Królestwo Boże przed zaangażowanie w doczesność. Jeżeli zatem sprawy Boże znajdą się na pierwszym miejscu, wówczas doczesność będzie rozwiązywalna, a wszystko inne będzie człowiekowi dodane (por. Mt 6, 19-34).

## GOD'S REIGN ON EARTH AND THE THEOLOGY OF THE DIVINE PROVIDENCE

BY JOHN PAUL II

### *Summary*

The above article presents the theology of the Divine Providence by John Paul II. This doctrinal truth rises from the Revelation. God accomplishes his reign on earth irrespective of will and awareness of a man. God however wants a man to participate in the activity of the Divine Providence by faith and love. And being permanently open to man, gives of himself and reveal to the creature his mystery of life and activity, joining divine immanence and the economy of salvation. A soteriological trait is revealed especially by the mystery of Incarnation. The Incarnation of Christ assigns also the ways of Divine Providence activity which follows the man in his existence.

The world aims at full transformation. The Divine Plan made “in the beginning” will coincide with the divine purpose realized in Christ and the divine law of the Holy Spirit will become common and standing.

<sup>36</sup> Por. R. GUARDINI, *Wolność, łaska, los*, Karków 1969, 415-416.